

## Kolonowskie - Europejska Gmina

**Fundusze unijne to szansa dla przyspieszonego rozwoju ekonomicznego gminy - rozmowa z Norbertem Kostonem, burmistrzem Kolonowskiego - zdobywcą 1. miejsca w województwie opolskim w rankingu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto 2008”.**



- Do Unii weszliśmy z nastawieniem na wykorzystanie możliwości, jakie niesie ze sobą akcesja. Mam na myśli szczególnie środki związane z wyrównywaniem szans rozwoju – mówi burmistrz Kolonowskiego, p. Norbert Koston. – Właśnie dzięki temu założeniu w zeszłym tygodniu zdobyliśmy 1. miejsce w województwie opolskim w rankingu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto 2008”. To spory awans, biorąc pod uwagę fakt, że w poprzednich edycjach byliśmy w końcówce 1. dziesiątki.

**- Czym jest wspomniany ranking?**

- „Europejska Gmina – Europejskie Miasto” to klasyfikacja samorządów ze względu na osiągnięcia w zakresie pozyskiwania środków unijnych. Pomysłodawcą oraz organizatorem rankingu jest Gazeta Prawna – wyjaśnia Burmistrz. – Tegoroczna edycja jest trzecią z kolei i obejmuje umowy podpisane do połowy kwietnia 2009 r., z wyłączeniem projektów przedakcesyjnych.

**- Według jakich kryteriów ocenia się poszczególne samorządy?**

- Metodologia wyboru to średnia trzech wskaźników: wielkości wsparcia z Unii Europejskiej w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, średniej wartości przeciętnego projektu unijnego

oraz liczby projektów przypadających na 1 tys. mieszkańców gminy. Dane pochodzą z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz GUS-u, są zatem w pełni obiektywne – mówi p. Norbert Koston. – Proszę jednak pamiętać – dodaje z naciskiem – że brane pod uwagę są nie tylko projekty realizowane przez samorząd, lecz także przez podległe im jednostki organizacyjne, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne. Liczy się zatem każde Euro, wydane na terenie gminy.

**- Ile projektów realizuje obecnie Kolonowskie?**

- Jak już wspomniałem, pod uwagę brane są wszystkie projekty dotyczące terenu gminy. Obecnie jest ich 23, natomiast gmina i podmioty jej podległe realizują 7 z nich. Projekty mają różnorodny charakter – od miękkich, nieinwestycyjnych, ukierunkowanych przede wszystkim na mieszkańców, po kanalizację – czyli duży projekt inwestycyjny. Nie ukrywam, że największy wpływ na naszą lokatę w rankingu miała inwestycja jednego przedsiębiorstwa – Izostalu, który wygrał konkurs w programie Innowacyjna Gospodarka – podkreśla Burmistrz. To właśnie w Kolonowskim powstaje nowy zakład tego producenta, zajmującego się głównie izolacją rur dla gazownictwa.

**- Jakie problemy napotykają samorządy, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych?**

- Główny problem stanowi tzw. montaż finansowy – gmina musi sama wyłożyć pieniądze na inwestycję współfinansowaną przez Unię, a o zwrot może ubiegać się dopiero po zrealizowaniu projektu. Stąd tak istotne znaczenie ma w naszym przypadku współpraca z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz Bankiem Ochrony Środowiska. Bez tego współdziałania w zasadzie nie widzę możliwości realizacji projektów unijnych z budżetu gminy.

**- Jakie znaczenie w przypadku pozyskiwania środków z UE ma współpraca z sąsiednimi samorządami?**

- Część projektów realizowana jest we współpracy z sąsiednimi gminami – dotyczy to przede wszystkim

ścieżek rowerowych, których jest już łącznie 380 km. Obecnie naszym priorytetem jest wspólna – wraz z Zawadzkiem i Ozimkiem – realizacja projektu Centrum Turystyczne „Dolina Małej Panwi”. W jego ramach powstać mają stacje oraz przystanki kajakowe. Stworzone zostaną również inne elementy infrastruktury turystycznej – mówi Norbert Koston. – Dzięki środkom unijnym wyremontowany będzie zabytkowy most w Ozimku, powstaną także nowe szlaki turystyczne.

**- Skąd pomysł na wykorzystanie środków unijnych, i to w tak szerokim zakresie?**

- Unia Europejska dała nam możliwość wykorzystania w najbliższych latach gigantycznej kwoty ponad 67 mld Euro. My po prostu od samego początku założyliśmy, że będziemy z tych funduszy korzystać i odpowiednio się do tego przygotowaliśmy. Informowaliśmy także przedsiębiorców działających na naszym terenie o możliwościach korzystania ze środków unijnych i... sami byliśmy dla nich przykładem, jak je wykorzystywać. Fundusze unijne to krok w przyszłość. Wykorzystujemy je dziś, ale efekty będą odczuwalne jeszcze przez długi czas.

**- Czego wobec tego życzyć Panu i gminie?**

- Największym życzeniem i jednocześnie celem, jaki sobie postawiliśmy, jest to, żeby gmina była w przyszłości na tyle silna ekonomicznie, by nie musiała korzystać ze środków unijnych, a jedynie swoich własnych – dodaje.

Rozmawiała Anna Szaton

## Wakacje z „Orlikiem”

Rozpoczęły się długo oczekiwane wakacje. Dla wszystkich uczniów jest to czas odpoczynku od nauki i szkoły. Bardzo dużo dzieci wyjedzie na wakacje korzystając z różnych form wypoczynku zorganizowanego jak: kolonie, obozy, rajdy, czy wczasy z rodzicami. Lecz spora część dzieci, jak to bywa co roku, wakacje będzie spędzać w domu. Do tych właśnie osób skierowane jest zaproszenie na zajęcia sportowe na kompleksie boisk sportowych „Moje boisko-Orlik 2012” przy ZSZ nr 1 w Strzelcach Opolskich. Na czas kanikuly animator sportu przygotował ofertę wielu atrakcji sportowych dostosowaną dla wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas. Dzieci i młodzież, które przyjdą na boiska będą miały możliwość udziału w różnego typu zabawach, grach, turniejach i rozgrywkach sportowych prowadzonych przez instruktora sportu. Na ten czas harmonogram zajęć został dostosowany do potrzeb wszystkich osób zainteresowanych korzystaniem z boisk „Orlika”. Zajęcia zostały podzielone na trzy okresy czasowe, z pierwszeństwem wejścia dla określonej grupy wiekowej. Pierwszą część dnia, która obejmuje godziny przedpołudniowe oraz godziny od 16-17.30 są zarezerwowane dla najmłodszych dzieci oraz młodzieży szkół gimnazjalnych. Pomiędzy godziną 17.30-19.30 czas jest zarezerwowany dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, natomiast późniejsze godziny zostały przeznaczone na popularyzację aktywnego stylu życia dorosłych, w tym rodzinnych gier, zabaw i zawodów sportowych. Życząc wszystkim udanych wakacji gorąco zachęcamy do korzystania z ofert sportowych „Orlika”

dok. ze str. 1

## Licea - świetnie

**Ryszard Pagacz, dyrektor LO w Zawadzkiem**, który tuż po egzaminach nieco tonował optymistyczne wypowiedzi swoich uczniów cieszy się, że jego obawy nie potwierdziły się: z 89 zdających w jego szkole nie trzy osoby oblały po jednym przedmiocie (biologię, matematykę i ustny z języka obcego), a więc mają prawo do poprawki w sierpniu. - Egzamin zdało 96,6% uczniów, co znacznie przewyższa średnią wojewódzką. To świetny wynik, a bardziej szczegółowa analiza wyników z poszczególnych przedmiotów właśnie trwa – jej rezultaty będziemy mieć w sierpniu. Po wstępnej analizie mogą powiedzieć tyle: na egzaminie z języka polskiego uczniowie naszej szkoły uzyskali więcej punktów niż w województwie, natomiast z niektórych przedmiotów do wyboru, np. z biologii, wyniki są nieco gorsze niż w województwie. Powiat strzelecki utrzymał się w czołówce najlepszych powiatów Opolszczyzny i choć nie plasujemy się na drugim miejscu, jak w ubiegłym roku, tylko na piątym, to powtarzalność wysokiej średniej cieszy najbardziej. Oznacza to bowiem, że skuteczność nauczania jest wysoka i nasi uczniowie nie powinni mieć problemów ze znalezieniem swojego miejsca w życiu.

Podobną opinię wypowiada **Jan Wróblewski, dyrektor strzeleckiego ZSO**. - Jestem zadowolony, że wynik jest powtarzalny, co najlepiej charakteryzuje szkołę – od początku wprowadzenia egzaminów zewnętrznych w naszym liceum zdawalność przekracza 96%. W tym roku w strzeleckim LO ze 129 zdających maturę dwie oblały język polski i jedna – biologię. Ponieważ noga powinęła się im

tylko na jednym przedmiocie, podobnie jak ich koledzy w Zawadzkiem – w sierpniu mogą przystąpić do egzaminu poprawkowego. W grupie zdających maturę, podobnie jak i w poprzednich latach, znaleźli się zarówno ci, którzy teraz kończą naukę, jak i ci, którzy chcieli poprawić swoje wcześniejsze wyniki. Jeśli w ubiegłym roku nie dostali się na wymarzony kierunek studiów lub wybraną uczelnię, zaczęli studia na innym kierunku, ale po poprawionych egzaminach mogą ponownie myśleć o pierwotnym wyborze. I to się im udaje, bo jeśli np. w poprzednim roku zdobyli ponad 70% punktów, to teraz – ponad 80%.

Mniej chętni do rozmów byli dyrektorzy zespołów szkół zawodowych w powiecie: przecież już po egzaminach gimnazjalnych przestrzegano, by nie tworzyć żadnych rankingów szkół.

**Dyrektor ZSZ w Zawadzkiem Piotr Lepiorz** mówi tak: - Zawsze może być lepiej, a o tym, ile ostatecznie u nas osób zdało będziemy wiedzieli w sierpniu, po egzaminach poprawkowych.

**Wicestarosta Waldemar Gaida** tegoroczne matury podsumowuje w następujący sposób: w liceach ogólnokształcących poszły bardzo dobrze, w technikach uzyskaliśmy pod względem zdawalności średnią regionalną. Smutne są wyniki z matematyki. Jeśli za rok ma to być przedmiot obowiązkowy na maturze, to w typach szkół ścisłych, a takimi są technika, ten poziom musi budzić niepokój.

Gdy zauważam, że organem prowadzącym dla szkół ponadgimnazjalnych jest Powiat Strzelecki, wicestarosta ripostuje: - Nadzór pedagogicz-

ny sprawuje kuratorium. Wprawdzie jest projekt rozporządzenia, które na organ prowadzący nakłada nowe obowiązki i ustala współpracę z kuratorium w zakresie nadzoru pedagogicznego, ale czy wejdzie w życie od 1 września br., jak się planuje, to nadal kwestia otwarta. Pod koniec sierpnia resort oświaty opublikuje ocenę wyników tegorocznych matur – może wtedy zapadnie ostateczna decyzja. Sam mam jednak wątpliwości do tego, co dzieje się na uczelniach z kandydatami na studia. Matura zewnętrzna miała wyeliminować egzaminy wstępne, tymczasem uczelnie wprowadzają w ich miejsce „badania predyspozycji”, „rozmowy kwalifikacyjne” itp. Jeśli tak ma być – po matura zewnętrzna? Na przykładzie niedawno zakończonego w powiecie projektu „Przyszły absolwent – fachowiec. Uczeń szkoły zawodowej z międzynarodowymi certyfikatami” widać, że młodzież, jeśli w uczeniu się widzi korzyść osobistą, osiąga świetne wyniki. Zdawalność wyniosła 98,6%, a przecież były to egzaminy państwowe, oceniane przez komisję zewnętrzną, w dodatku absolwenci kursów otrzymywali certyfikaty uznawane w całej Unii Europejskiej. Ale i tak od nauczyciela nie zależy wszystko: jest tylko jednym z ogniw ostatecznego efektu, jakim jest wiedza ucznia. Bo na nią składają się trzy czynniki: pierwsze to podejście ucznia, drugie – podejście nauczyciela i tu najważniejszą kwestią jest, czy potrafi nauczyciel odpowiedzieć na potrzeby ucznia. Trzecim wreszcie czynnikiem jest frekwencja na zajęciach. Jeśli statystyczny uczeń ZSZ nr 1 w Strzelcach Opolskich w ciągu roku opuścił aż 141 godzin, to musi mieć braki.

Zanotowała Marta Górka

## MŁODZI SPOŁECZNICY



Kadłub Piec nie potrzebuje rady ani sołtysa.

Tym przewrotnym zdaniem można skomentować to, co się działo w ostatnich dniach na placu zabaw zwanym potocznie bajorkiem.

Kadłub Piec od kilku miesięcy nie ma rady sołdeckiej i sołtysa, i na to wygląda, że jeszcze przez jakiś czas nie będzie miał. Tych, których piecowska społeczność chciała by mieć za sołtysa tej funkcji nie mogą przejąć, natomiast tych, którzy chcieliby być sołtysiem społeczność sołectwa nie akceptuje.

Brak odpowiedzialnego gospodarza widoczny był szczególnie na placu zabaw nad bajorkiem, który zarósł wysoką trawą i chaszczami.

Kilka dni temu okazało się, że bakcylny społeczny zaraził najmłodszych mieszkańców Pieca. Z inicjatywą świetlicową Beaty Andryszek i jej męża zebrała się grupa młodzie-

ży i zabrała się do pracy. Należy dodać, że społecznicy nie mogli liczyć na pomoc finansową samorządu, więc pracowali na własnych sprzętach i za własne pieniądze zakupili paliwo i olej do kosiarek.

Dopiero po skoszeniu bajorka i po telefonicznej interwencji jednego z mieszkańców Pieca Gmina przyznała 20 l paliwa, które będzie można wykorzystać przy następnych pracach porządkowych.

Młodzież podczas wspomnianych prac wykosiła trawę, przycięła żywopłoty, naprawiła mostek przez rzekę (na zdjęciu). Na dniach zabiorą się za wyczyszczenie samego bajorka.

I tako oto młodzież zagospodarowała swój wolny czas w wakacje. Już w młodym wieku są świadomi tego, że warto wziąć sprawy w swoje ręce nie patrząc się na innych.

Joanna Mróz / www.kadlub.com